

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z wniosku M. G. obecnie W., A. W. i W. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.

o pracownicze ubezpieczenie społeczne,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 grudnia 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 lipca 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. na rzecz M. W. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzjami z dnia 18 października 2013 r. stwierdził, że ubezpieczone M. G. i A. W. nie podlegają z tytułu zatrudnienia u płatnika składek W. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym odpowiednio od dnia 1 marca 2013 r. i od dnia 1 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 18 czerwca 2014 r. oddalił odwołania.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 17 lipca 2015 r. zmienił, zaskarżony przez obie ubezpieczone, wyrok Sądu Okręgowego i ustalił, że ubezpieczone podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek: M. G. od dnia 1 marca 2013 r., a A. W. od dnia 1 kwietnia 2013 r. (pkt 1) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. na rzecz każdej z ubezpieczonych po 150 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję (pkt 2).

Sąd Apelacyjny odmiennie ocenił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji dotyczące podporządkowania ubezpieczonych pracodawcy (płatnikowi), podziału czynności i obowiązków obu ubezpieczonych, potrzeby ich zatrudnienia u płatnika, a także tożsamość czynności wykonywanych w ramach stosunku pracy i pełnienia funkcji członka zarządu. Według Sądu Apelacyjnego, praca obu ubezpieczonych, zatrudnionych u płatnika na podstawie umów o pracę, będących jednocześnie wspólnikami tej Spółki, podlegała nadzorowi drugiej ubezpieczonej, która w tej relacji występowała jako członek zarządu. Praca pod kierownictwem nie oznacza, że pracodawca nie może dać pracownikowi pewnej samodzielności przy wykonywaniu powierzonych mu zadań. Zakres „kierownictwa” obejmuje także ogólniejszą zależność ekonomiczną od pracodawcy. Ubezpieczone jako pracownicy były zależne ekonomicznie od płatnika, nie działały bezpośrednio na rynku jako samodzielni przedsiębiorcy, ale na rzecz Spółki, która była beneficjentem ich pracy. Wspólnik (udziałowiec) spółki z o.o. nie odpowiada finansowo za zobowiązania tej spółki (art. 151 § 4 k.s.h.) i ryzykuje jedynie utratą wkładu. Z tytułu wykonywania obowiązków pracowniczych każda z ubezpieczonych odpowiadała przed zarządem Spółki, który nie był skupiony w rękach jednej osoby i dalej przed wspólnikami. Czynności wykonywane przez nie w ramach pełnienia funkcji członka zarządu i w ramach stosunku pracy nie polegały na obrocie wyłącznie własnym kapitałem, zatem nie dochodziło do połączenia kapitału, zarządu i pracy. Również zakres prac faktycznie realizowanych w ramach stosunku pracy ubezpieczonej M. G. na stanowisku koordynatora produkcji i ubezpieczonej A. W. na stanowisku specjalisty do spraw obsługi klienta nie należał do typowych obowiązków związanych z zarządem Spółką (podejmowanie uchwał, wydawanie decyzji i opinii, organizowanie działalności spółki). To, że ubezpieczone wcześniej

tego rodzaju prace wykonywały bez formalnego zatrudnienia nie świadczy o nieważności spornych umów o pracę. Samo zalegalizowanie stosunku pracy, choćby z powodu chęci uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nie stanowi bowiem czynności niezgodnej z prawem. Wykonywanie przez ubezpieczoną czynności w zakresie wykraczającym poza kierowanie lub sprawowanie zarządu, które co do zasady wymagałoby zatrudnienia osoby trzeciej, przesądza o możliwości zakwalifikowania wykonywanego przez nią zatrudnienia jako stosunku pracy.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.. Zaskarżając wyrok w całości, wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, a także o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawach naruszenia przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania tj.: 1) art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) w związku z art. 22 k.p. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że ubezpieczone podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek, a praca przez nie wykonywana miała wszystkie cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, a więc polegała na wykonywaniu pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem i na jego ryzyko, podczas gdy trudno ustalić fakt podporządkowania w sytuacji braku rozdzielenia osoby pracodawcy i pracownika przy jednoczesnym pominięciu aspektu udziałów ubezpieczonych w spółce, 2) art. 58 k.c. związku z art. 300 k.p. przez jego niezastosowanie, skutkujące niestwierdzeniem nieważności umowy pracę z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą ekwiwalentności składek i pobieranych świadczeń oraz solidarności uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, a także obejścia przepisów prawa w sytuacji, gdy oczywistym i wynikającym z postępowania dowodowego był fakt, że jedyną intencją osób podpisujących umowy o pracę była chęć skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, 3) art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie oceny zgromadzonego materiału w

sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, a także błąd w ustaleniach faktycznych co do celu, do jakiego strony zmierzały zawierając umowy o pracę oraz potrzeby zatrudnienia pracowników w obliczu ponoszonych przez Spółkę strat rocznych, a także zasad funkcjonowania firmy w świetle wysokości wkładów posiadanych przez ubezpieczone oraz faktycznego kierowania i zarządu spółką.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał, że „rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wymagają zagadnienia:

1) czy w okolicznościach faktycznych sprawy ubezpieczone będąc jedynymi członkami zarządu i jedynymi wspólnikami w stosunku 50 udziałów i 100 udziałów, pracując w dwóch różnych miejscach w kraju mogły wykonywać czynności w ramach stosunku pracy kontrolując siebie nawzajem występując raz w roli członka zarządu, raz pracownika,

2) czy w opisanym stanie faktycznym można więc jednoznacznie stwierdzić, że ubezpieczone były poddane formalnemu nadzorowi sprawowanemu przez zarząd czy zgromadzenie wspólników, na którym podjęcie uchwał wymagało uzyskanie takiej większości głosów, że posiadane przez jedną z ubezpieczonych udziały własnościowe jako wspólnika większościowego dawały jej status wspólnika dominującego, tj. mogącego samodzielnie decydować w sprawach istotnych dla spółki,

3) czy w zakresie podmiotowym normy prawnej art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych mieści się osoba wchodząca w skład dwuosobowego zarządu spółki z o.o., będąca jednym z dwóch wspólników, świadczącą pracę pod kierownictwem tego zarządu i zgromadzenia wspólników,

4) czy w świetle wskazanego stanu faktycznego ubezpieczone mogą bezkarnie korzystać z przysługujących im uprawnień, nawiązać skutecznie stosunek pracy w dogodnej dla nich chwili jedynie w celu skorzystania z świadczeń przewidzianych na wypadek niezdolności do pracy i urodzenia dziecka nie naruszając przy tym art. 58 k.c.

A zatem z powyższych względów skarga kasacyjna „jest oczywiście uzasadniona, bowiem nie sposób odmówić racji stanowisku organu rentowego”.

W odpowiedzi na skargę ubezpieczona M.G. (obecnie W.) wniosła o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania i o zasądzenie od skarżącego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz oczywistego uzasadnienia skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

Ujęte w skardze przesłanki przedsądu wzajemnie się wykluczają. W orzecznictwie przyjęty jest pogląd, że nie można twierdzić, iż skarga jest oczywiście uzasadniona (co ma miejsce wówczas, gdy stwierdzone naruszenia prawa są widoczne na pierwszy rzut oka, bez pogłębionej analizy prawnej) i że jednocześnie w sprawie występują poważne zagadnienia prawne, które wymagają zaangażowania Sądu Najwyższego w dokonanie pogłębionej interpretacji niejasnych przepisów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). To co ma świadczyć o oczywistej zasadności skargi nie może być jednocześnie ujmowane jako podstawa przedsądu z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., gdyż jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można jednocześnie twierdzić, że z tych samych przyczyn skarga

jest oczywiście uzasadniona, jako że twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pozostaje wówczas w kolizji z problemami prawnymi warunkującymi pierwszą i drugą podstawę przedsądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., I UK 118/12, LEX nr 1675225). Zatem nie do pogodzenia z oczywistością skargi jest stawianie w niej zagadnień prawnych, wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, ani wskazywanie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2011 r., II UK 24/11, LEX nr 1365662).

Niezależnie od powyższego, jeśli skarżący wskazuje na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, powinien mieć na uwadze, że zagadnienie prawne jest to zagadnienie, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniające wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, poz. 51; z dnia 10 stycznia 2012 r., I UK 305/11, LEX nr 1215784; z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575). Ponadto przez istotne zagadnienie prawne, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., należy rozumieć problem o charakterze prawnym, powstały na tle konkretnego przepisu prawa, mający charakter rzeczywisty w tym znaczeniu, że jego rozwiązanie stwarza realne i poważne trudności. Problem ten musi mieć jednocześnie charakter uniwersalny, przez co należy rozumieć, że jego rozwiązanie powinno służyć rozstrzygnięciu innych podobnych spraw. Jednocześnie, chodzi o problem, którego wyjaśnienie byłoby konieczne dla rozstrzygnięcia danej sprawy, a więc pozostający

w związku z podstawami skargi oraz z wiążącym Sąd Najwyższy, a ustalonym przez sąd drugiej instancji, stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), i także w związku z podstawą prawną stanowiącą podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467). Skoro w ramach przesłanki występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, skarżący formułuje pytania bez odniesienia ich do jakichkolwiek przepisów prawa, to samo w sobie nie pozwala to na ocenę, czy przedstawione zagadnienie ma rzeczywiście charakter zagadnienia prawnego.

Ponadto istotnym zagadnieniem prawnym w rozmiennieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. W konsekwencji nie można uznać, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeśli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii przedstawianej w skardze i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5; z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; z dnia 19 stycznia 2012 r., I UK 328/11, LEX nr 1215423; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578).

Na podstawie powyższych wywodów należy stwierdzić, że przedstawione w skardze kasacyjnej „zagadnienia” nie spełniają wymogów przewidzianych dla tej przesłanki przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), przede wszystkim dlatego, że w dwóch pierwszych pytaniach skarżący nie wskazał jakichkolwiek przepisów, na tle których miałyby się ujawnić sformułowane w skardze zagadnienia, a ograniczył się jedynie do przedstawienia ogólnych pytań odnoszących się do oceny poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Skoro w ramach przesłanki występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego skarżący formułuje pytania bez odniesienia ich do jakichkolwiek przepisów prawa, to samo w sobie nie pozwala to na ocenę, czy przedstawione zagadnienie ma rzeczywiście charakter zagadnienia prawnego w wyżej przedstawionym rozumieniu.

Natomiast kwestie poruszone w dwóch kolejnych pytaniach były już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Odnosnie do pytania dotyczącego

art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10 (LEX nr 598436), stwierdził, że spółka z o.o. ma odrębny byt prawny i stąd należy oddzielić prawa i obowiązki jej wspólnika wynikające z udziału kapitałowego (wkładu) w spółce od zatrudnienia w niej jej wspólnika jako pracownika. Pracodawcą jest spółka. Zarząd spółki jedynie reprezentuje pracodawcę (osobę prawną - art. 38 k.c.). W art. 22 § 1 k.p. chodzi zaś o „kierownictwo” pracodawcy, a nie samego zarządu. To, że czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w spółce z o.o. dokonuje jej zarząd (art. 3¹ § 1 k.p.) nie wyklucza podporządkowania członka zarządu jako pracownika spółki „kierownictwu pracodawcy” (art. 22 § 1 k.p.). W orzecznictwie zwrócono już uwagę, że zakresem tego „kierownictwa” w odniesieniu do zatrudnionych członków zarządu obejmować należy zarówno wydawanie pracownikowi poleceń, jak też ogólniejszą zależność ekonomiczną od pracodawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNP 2000 nr 4, poz. 159 z glosą Z. Hajna OSP 2000 nr 12, poz. 177; z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, M.P.Pr. 2009 nr 5). W prawie pracy nie jest wykluczone, że zarządzający przedsiębiorstwem może być nadto zatrudniony w tym samym przedsiębiorstwie jako pracownik na stanowisku, które w zakresie obowiązków (pracy) jest odrębne od zarządzania. Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że takie rozwiązanie nie może być stosowane w spółce z o.o. w odniesieniu do członka jej zarządu. Oceniając, czy w przypadku dwuosobowego zarządu spółki, kiedy każdy z członków zarządu jako pracownik spółki miał wyznaczony zakres obowiązków (zadań) różny od funkcji w zarządzie zachodzi element podporządkowania Sąd Najwyższy wskazał, że zarządzanie spółką, w tym kontrola pracowników, należą do podstawowych obowiązków zarządu spółki. Zaniechanie ich może prowadzić do odpowiedzialności zarządu (art. 293 k.s.h.). Zarząd spółki i zatrudnienie pracownicze oparte są na innych podstawach prawnych (prawach i obowiązkach). Może być więc i tak, że niezależnie od ustawowego trybu nawiązania i rozwiązania stosunku pracy z członkiem zarządu (art. 210 § 1 k.s.h.), w zakresie poleceń dotyczących jego pracowniczego zatrudnienia na innym stanowisku niż funkcja w zarządzie, będzie on musiał podporządkować się poleceniom osób wykonujących czynności za pracodawcę (art. 3¹ § 1 k.p.).

Odnośnie zaś do ostatniego pytania skargi Sąd Najwyższy przyjął, że faktyczne zawarcie umowy o pracę i podjęcie na jej podstawie pracy nie może skutkować stwierdzeniem nieważności tejże umowy w oparciu o art. 58 § 1 k.c., choćby nawet celem samym w sobie było skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Jednocześnie nie istnieje żaden przepis, który zabraniałby kobietom w ciąży zawierania umów o pracę. Art. 58 § 1 k.c. stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą wówczas, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Natomiast czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, lecz w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Innymi słowy, o czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa. Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; z dnia 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 249; z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28; z dnia 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 366; z dnia 9 lutego 2012 r., I UK 265/11, LEX nr 1169836; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10, LEX nr 619639). W razie faktycznego świadczenia pracy przez pracownika i wypłacania mu wynagrodzenia oraz wykonywania przez

pracodawcę innych, typowych obowiązków, nie można uznać, że strony od początku nie zamierzały wywołać jakichkolwiek skutków prawnych umowy o pracę, a jedynie chciały stworzyć u osób trzecich przekonanie, że takie skutki powstają (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 299/12, OSNP 2014 nr 7, poz. 100). Umowie o pracę nie naruszającej art. 22 k.p. nie można stawiać zarzutu zawarcia w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2005 r., I UK 61/05, LEX nr 607105). Ponadto ustalenie czy zawarte umowy o pracę zmierzały do obejścia prawa, wymagałoby ponownego poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, dotyczących okoliczności ich zawarcia, celu, jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej, wymagałoby kolejnej (ponownej) weryfikacji i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co usuwa się na ogół i co do zasady spod weryfikacji kasacyjnej (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 98 k.p.c.